

Hasiok & Maciej Maleńczuk, Synu

Synu mam z tobą do pogadania
Tym razem jednak porozmawiamy
Naprawdę a nie tak jak zawsze
Sznur od żelazka niech wisi na razie
Wiem że bywało różnie między nami
Często kurator przychodził z psami
Ale ja cię biłem dla twego dobra
Żebyś wiedział co trzeba a czego nie można
Zostawmy to bo chodzi o życie
O twoje synku by ci było dobrze
Nie tak jak mnie chcę, żebyś pożył
W luksusie leksusie a ja tego dożył
Najpierw po flachę skocz do nocnego
Kup na mój dowód ojca swojego
Wiem, jeszcze stary kartki zgubiłem
Czep się tramwaja ja swoje przeżyłem

Synu - ja ci dobrze radzę
Synu - ja cię poprowadzę
Przez życie dobrymi radami
Byś wyszedł na ludzi a nie drzwiami
Synu - ja ci dobrze życzę
Synu - ja na ciebie liczę
Byś nie był jak ten twój tata
Dupą a nie pępkiem świata

Słuchaj - za darmo mądrość życiowa
Po pierwsze praca. Rzecz podstawowa
Dobra uczelnia potem za bankiera
Znaj swoją wartość w ofertach przebieraj
Od tego co masz chciej jeszcze więcej
Na rękę co najmniej osiem tysięcy
Laptop i palmtop karta bez limitu
Staraj się synku i nie zrób mi wstydu
Tak jak ja zrobiłem krzywdę swemu ojcu
Liczył na mnie potem przestał w końcu
Się nawet odzywać na śmierć się zapisał

Nawet nie myślę byś tak potrafił
Zawieść rodziców co wszelkie nadzieje
Pokładają w tobie weź się za siebie
Bo inaczej jak skończysz to możesz zobaczyć
Patrz która godzina a matka wciąż w pracy

Po drugie baba, bez włosów na plecach
Wąsów jak matka - nie takiej ci trzeba
Modelka z kontraktem twarz znana z okładek
Twojego Stylu Elle Woga
A ty się spotykasz z tą bój się boga
Elą z drugiego co ma krzywe nogi
Ogólnie jakaś taka wiesz jaka
Na razie jest dobra ale nie na lata
Po trzecie chałupa za miastem ale blisko
Pod lasem z basenem i z rzeką czystą
Ogrodem zadbanym byś pokazał córce
Coś więcej niż matka plewi przy komórce
Bo w życiu synu trzeba planować
Sprzedawać drogo tanio kupować
Zrób biznes życia a będziesz bogaty
To wszystko rady twojego taty

Po czwarte bryka Alfa Mondeo
No żeby miała te wszystkie bajery

poduchy klima wielkie alusy
Nie możesz tak jak ja ciągle autobusem
Jeździć do pośredniaka na gapę
Tobie też pewnie już nie piszą mandatów
826 k.p.c. - bezskuteczność
egzekucji wszelkich po samą wieczność
Lecz tobie się uda - może w polityce
Osiągniesz sukces będą dumni rodzice
Z posła i szefa największej partii
Tymczasem jednak twój tata się martwi
Bo z tego co widzę to nic nie robisz
By życie ułatwić chociażby sobie
Przynajmniej już wiesz co na stare lata
Poradzić synowi - tak jak mnie mój tata